

*Prof. zw. dr hab. J. Ryszard Sztuchmiller*  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski  
w Olsztynie  
Wydział Prawa i Administracji

Olsztyn, 19.01.2018 r.

**R e c e n z j a**  
**rozprawy doktorskiej Pani mgr Ewy Respond**  
pt.: „Prawa społeczne dziecka w polskim porządku prawnym”

Zgodnie z decyzją Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, która 14.11.2017 r. powołała mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Ewy Respond oraz w odpowiedzi na prośbę Dziekana prof. dr. hab. Krzysztofa Wiaka z 16.11.2017, którą to prośbę otrzymałem 28.11.2017 r., niniejszym przedkładam swoją recenzję wymienionej rozprawy.

**1. Prezentacja i osiągnięcia rozprawy**

Recenzowana rozprawa mgr Ewy Respond napisana została pod kierunkiem prof. dra hab. Elżbiety Szczot i przedstawiona na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, w Instytucie Prawa. Praca ukończona została w 2017 r., obejmuje 337 stron A-4.

**1) Uzasadnienie wyboru tematu pracy**

Aby szczegółowo określić oraz uzasadnić temat i problematykę pracy, już w pierwszych słowach wstępu rozprawy Autorka podejmuje kwestię koncepcji praw człowieka. Słusznie przypomina, że „źródłem praw człowieka jest godność osoby ludzkiej (...) prawa człowieka przynależą każdej osobie niezależnie od rasy, płci, języka, wyznania, pochodzenia czy majątku. Nie wynikają one z woli prawodawcy, ale z faktu bycia człowiekiem, który rodzi się ich podmiotem i ani organy państwa, ani on sam nie może pozbawić się przysługujących mu praw” (s. 8). Natomiast za sprzeczne z powyższymi oczywistymi prawdami uznać należy jej kolejne zdanie: „Ograniczanie praw człowieka może mieć miejsce wyłącznie w ściśle określonych sytuacjach, zdefiniowanych w konstytucjach i umowach międzynarodowych ich dotyczących” (s. 8), nad którym Autorka przechodzi do porządku dziennego bez komentarza. Nie łagodzi wystarczająco tej sprzeczności kolejne stwierdzenie, „że prawa człowieka są niepodzielne i komplementarne” (s. 8).

Doktorantka wyraźnie we wstępie określa, że „rozprawa odnosi się do gwarancji praw społecznych dziecka w polskim porządku prawnym” (s. 12). Wymienia ona elementy składowe i fundamentalne zasady polskiego porządku prawnego, słusznie podkreślając, że „jest on oparty na systemie wartości, z których najważniejszą jest przyrodzona godność osoby ludzkiej oraz ochrona wynikających z niej praw przysługujących każdemu człowiekowi” (s. 11).

**2) Problem zakresu praw społecznych dziecka**

Doktorantka w swojej rozprawie podjęła ważny problem praw społecznych dziecka (s. 9). Miała prawo tak określić swój przedmiot badawczy. Ale szkoda, że nie włączyła

do tematu praw wolnościowych, jako bardziej podstawowych, a przynajmniej prawa do życia, którego uznawanie i poszanowanie jest warunkiem respektowania pozostałych praw człowieka, w tym praw społecznych dziecka. Chociaż w analizie językowej (s. 9-10) Autorka odróżnia „prawa społeczne” od „praw socjalnych”, wskazując, że określenie „<socjalny> dotyczy podstawowych spraw bytowych, najbardziej istotnych dla każdej jednostki”, zaś „określenie <społeczny> ma szerszy kontekst znaczeniowy i powinno być łączone z wszechstronnym rozwojem fizycznym oraz duchowym człowieka” (s. 10), to uwzględniając powyższe określenia można przyjąć, że *prawo do życia* może wchodzić tak w zakres „praw społecznych” jak i „praw socjalnych”. Jest ono bowiem najbardziej istotne i podstawowe dla każdej jednostki ludzkiej, a także jest warunkiem rzeczywistej troski o wszechstronny rozwój fizyczny i duchowy człowieka. Dlatego także w świetle powyższej analizy językowej dziwi fakt, że w pracy nie uwzględniono tego podstawowego prawa dziecka, jakim jest prawo do życia. Być może wynika to z przesadnego lęku Autorki, aby nie narazić się żadnej ze stron sporu o prawo do życia dzieci poczętych a jeszcze nie urodzonych: ani tym, którzy uznają prawo tych dzieci do życia, co jest zgodne z polską konstytucją, niezbywalną godnością człowieka oraz ustawą o rzeczniku praw dziecka (art. 2), ani tym którzy tego prawa nie uznają, co jest zgodne z polskim prawem cywilnym. Uwzględnienie tego ważnego prawa byłoby aktem dojrzałości i odwagi Doktorantki.

Słusznie Autorka pyta „o sens traktowania dziecka jako podmiotu praw społecznych, skoro nie jest ono w stanie samodzielnie realizować przysługujących mu praw” (s. 11). We wstępie rozprawy szkicuje rozwój uznawania specyficznych praw dziecka, jak „dostrzeżona potrzeba określenia ram szczególnej ochrony dzieci, ograniczenia praw osób dorosłych w stosunku do nich oraz jednoczesnego wyraźnego uznania dziecka za odrębny podmiot praw” (s. 12). Stało się to impulsem do opracowania katalogu praw dziecka.

Trafnie Doktorantka podkreśla, że „przy tworzeniu systemu ochrony praw dziecka kierowano się zasadą dobra dziecka, zasadą równości wszystkich dzieci wobec prawa, zasadą poszanowania praw i odpowiedzialności obojga rodziców za rozwój i wychowanie dziecka oraz zasadą pomocy państwa w zabezpieczaniu odpowiednich warunków socjalnych i zdrowotnych rodziny” (s. 12-13).

Autorka zapowiada, że będzie analizowała normy polskiego prawa wewnętrznego w następujących aspektach: jak regulują one kwestie związane ze zdolnością prawną dziecka oraz jego zdolnością do czynności prawnych, z władzą rodzicielską, jak określają pozycję prawną dziecka w rodzinie i społeczeństwie, jak wyznaczają zakres ochrony prawnej dziecka, a także jak państwo działające przez swoje instytucje gwarantuje realizację praw dziecka (s. 13). Zastrzega we wstępie, że zakres tych gwarancji jest „ograniczony możliwościami ekonomicznymi państwa oraz zależy od aktualnie prowadzonej polityki społecznej” (s. 13). W tej sytuacji słuszne jest podnoszenie tematu podmiotowości dziecka oraz przysługujących mu praw, w tym praw społecznych.

### 3) Cel, problematyka i struktura pracy

Jak deklaruje Doktorantka, „celem rozprawy jest ukazanie dziecka jako podmiotu praw społecznych oraz omówienie zagadnień dotyczących gwarancji wybranych praw społecznych dziecka, obecnych w polskim porządku prawnym, które są istotne ze względu na jego wszechstronny i harmonijny rozwój, zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym, duchowym, moralnym oraz społecznym” (s. 13).

Celnie Autorka zauważa, że „prawa społeczne stanowią formalny wyraz realizacji ustaleń i postulatów polityki społecznej” (s. 11) oraz że „wśród grup szczególnie podatnych na wykluczenie społeczne znajdują się dzieci i młodzież” (s. 9). Dlatego wskazuje na potrzebę „analizy i konstruktywnej krytyki obecnie funkcjonujących rozwiązań prawnych, które powinny nie tylko zachęcać do posiadania potomstwa, ale także wspierać rodziców w godzeniu życia zawodowego z wychowywaniem dzieci oraz przeciwdziałać szkodliwym zjawiskom i zagrożeniom, dotyczącym najmłodszych członków społeczeństwa i ich rodziny” (s. 9).

Autorka stawia ponadto szereg pytań pomocniczych, które mają pomóc w rozwiązaniu problemu głównego: „w jakim stopniu prawa dziecka pokrywają się z prawami człowieka, jaki jest katalog praw społecznych, jakie są kryteria wyboru omawianych praw społecznych dziecka, w jaki sposób wybrane prawa zostały uregulowane na poziomie międzynarodowym oraz w jakim zakresie gwarantuje je polski porządek prawny” (s. 13).

Słusznie Doktorantka podkreśla, że: „prawo do ochrony zdrowia, prawo do godnych warunków życia i prawo do nauki wydają się mieć kluczowe znaczenie dla harmonijnego rozwoju dziecka” (s. 13). Dlatego w swojej dysertacji podjęła ona próbę „udowodnienia tezy, zgodnie z którą polski porządek prawny określa i chroni prawa społeczne dziecka, jednak biorąc pod uwagę dynamikę zmian zachodzących w społeczeństwie i gospodarce, obecne uregulowania wymagają rewizji oraz rozważenia wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, które zapewnią pełniejsze urzeczywistnienie prawa dziecka do godnych warunków życia oraz ochrony zdrowia i nauki” (s. 13-14).

Dysertację swoją Autorka oparła na analizie norm prawnych obowiązujących w polskim porządku prawnym, a dotyczących wybranych praw społecznych dzieci. Są to normy zawarte w aktach prawnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Rady Europy, Unii Europejskiej oraz w ustawodawstwie polskim. Praca uwzględnia stan prawny na dzień 15 września 2017 roku. Wykorzystała również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów administracyjnych (s. 14 oraz s. 283-309). Uwzględniła także urzędowe sprawozdania, opinie i wyniki badań statystycznych, które stanowią wiarygodne dane na temat efektywności gwarancji omawianych praw w Polsce. Bogaty jest także zestaw wykorzystanej literatury, pozycji prawidłowo zapisanych.

Rozprawa doktorska mgr Ewy Respond składa się ze wstępu (s. 8-17), czterech rozdziałów (s. 18-276), zakończenia (s. 277-282) oraz bogatej bibliografii (s. 283-333). Ponadto zawiera ona: spis treści (s. 2-5), wykaz skrótów wykorzystanych aktów prawnych i czasopism (s. 6-7), streszczenia pracy po polsku i angielsku (s. 334-337).

Pierwszy rozdział rozprawy ma charakter wstępny, dotyczy zakresu podmiotowego i przedmiotowego pracy, pojęcia i źródeł praw społecznych dziecka. W rozdziale tym, zatytułowanym „Pojęcie praw społecznych dziecka” (s. 18-74), Autorka przeanalizowała następujące zagadnienia: koncepcja praw społecznych, dziecko jako podmiot praw społecznych oraz źródła praw społecznych dziecka w Polsce. Przekonująco wykazała, że prawa dziecka to prawa człowieka, jednak dzieci korzystają z nich głównie przez działania rodziców lub opiekunów prawnych, a także instytucji państwowych. Ze względu na niedojrzałość psychiczną i fizyczną dzieci potrzebują szczególnej ochrony i wsparcia. Wykazuje, że dziecko zostaje uznane w prawie polskim

jako podmiot prawa dopiero chwilą urodzenia. Z uwagi na brak zdolności dziecka do czynności prawnych, a następnie ograniczoną zdolność do czynności prawnych, nie jest ono w stanie samodzielnie domagać się respektowania przysługujących mu praw. Dlatego obowiązek ochrony jego praw spoczywa na rodzicach oraz różnych instytucjach państwowych i samorządowych. Autorka wykazała, że „państwo ma obowiązek chronić podmiotowość i godność każdego dziecka od momentu poczęcia do osiągnięcia pełnoletności, umożliwiając jednocześnie jego harmonijny rozwój. Instytucje państwowe w swoich decyzjach w odniesieniu do dziecka są obowiązane zawsze kierować się jego dobrem” (s. 277). Słusznie Autorka w rozdz. I wykazała i w zakończeniu podsumowała, że zgodnie z obowiązującym prawem „zapewnienie dziecku warunków niezbędnych dla prawidłowego rozwoju odpowiedzialni są jego rodzice lub opiekunowie, jednak aby było to możliwe, zgodnie z zasadą pomocniczości, ich wysiłki powinny być wspierane przez państwo, które w prowadzonej polityce społeczno-gospodarczej powinno dążyć do zapewnienia obywatelom dochodów z pracy wystarczających na utrzymanie rodziny” (s. 278).

W kolejnych trzech rozdziałach omówione zostały wybrane prawa społeczne dziecka, a więc prawo do ochrony zdrowia, prawo do godnych warunków życia i prawo do nauki. Rozdział II, zatytułowany „Prawo dziecka do ochrony zdrowia” (s. 75-139) zawiera odważne stwierdzenia Doktorantki, że istniejący rozbudowany system administracyjny i brak spójności opieki nad dziećmi z niepełnosprawnościami, nie służy dobru dziecka, a także iż „jakość i skuteczność programów profilaktyki nie jest wystarczająca” (s. 279). W punkcie 4 rozdziału II, zatytułowanym „Prawo dziecka nienarodzonego do ochrony życia i zdrowia” (s. 88-92) Autorka słusznie przypomina, że „ochrona życia przysługuje istocie ludzkiej od chwili poczęcia, co znajduje potwierdzenie w ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 r. Preambuła Konwencji stanowi w akapicie dziesiątym, iż dziecko z uwagi na swą niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu” (s. 89). Zauważa też, iż „Konstytucja RP nie zawiera ustalenia momentu początkowego przewidzianej ochrony życia, jednak zgodnie z wykładnią Trybunału Konstytucyjnego [RS: z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96, pkt. 3.] życie ludzkie od momentu jego powstania staje się wartością chronioną konstytucyjnie. W świetle obowiązującego w Polsce stanu prawnego, dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia” (s. 89). Wiadomo, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka, dzieckiem się jest do ukończenia 18 lat. Autorka wskazuje na dylematy prawne i medyczne związane z ochroną życia dziecka przed urodzeniem (s. 89-92). Słusznie też podkreśla, że „Dziecku po urodzeniu na gruncie art. 446<sup>1</sup> kc przysługuje „roszczenie przeciwko matce, jeżeli w wyniku zaniechania odpowiednich działań medycznych z powodu niewyrażenia przez nią zgody na podjęcie odpowiedniego leczenia w okresie ciąży, doznało z tego tytułu szkód” (s. 92, podobnie s. 138).

Rozdział III Doktorantka zatytułowała: „Prawo dziecka do godnych warunków życia”, (s. 140-203). W ramach tego rozdziału przeanalizowała m.in. takie zagadnienia jak: prawo do godnych warunków życia w Polsce, system wsparcia dla osób i rodzin w trudnej sytuacji życiowej, system świadczeń finansowych dla rodzin z dziećmi, rozwiązania prorodzinne w prawie polskim, pomoc dla usamodzielnianych wychowanków. Ważne są wnioski sformułowane przez Autorkę na podstawie

przeprowadzonych badań: „Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej powinno stanowić środek ostateczny, zastosowany dla dobra dziecka, nigdy z przyczyn finansowych. W pierwszej kolejności rodzicom przeżywającym trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych należy udzielić odpowiedniego wsparcia” (s. 278).

W rozdziale IV, analizującym prawo dziecka do nauki (s. 204-276), słusznie Autorka zauważa, że w zakresie tym funkcjonują dwa określenia, tj. obowiązek szkolny i obowiązek nauki. Pojęcia te nie są tożsame i oba nie zostały zdefiniowane w obowiązujących regulacjach prawnych; także w doktrynie występują różne ich interpretacje (s. 225). Zgodnie z Konstytucją RP nauka do 18. roku życia jest obowiązkowa, a sposób wykonania obowiązku szkolnego określa ustawa. Nie ma zaś obowiązku szkolnego, bowiem zgodnie z prawem oświatowym, „dziecko może być edukowane w domu lub podlegać nauczaniu indywidualnemu z uwagi na stan zdrowia uniemożliwiający lub znacznie utrudniający uczęszczanie do przedszkola lub szkoły” (s. 275). Autorka analizuje także takie zagadnienia, jak: dziecko jako uczeń, rodzice w edukacji dziecka, edukacja nieformalna w Polsce, zatrudnianie osób niepełnoletnich.

Ważne jest podkreślenie przez Doktorantkę, że „Rodzice mają prawo uczestnictwa w procesie wychowania i edukacji szkolnej swoich dzieci osobiście, a także za pośrednictwem rad rodziców, rad szkół i rad oświatowych. Rodzice mają równocześnie prawo do brania udziału w procesie podejmowania decyzji dotyczących wszystkich najistotniejszych kwestii związanych z edukacją formalną i kształtowaniem polityki oświatowej na wszystkich poziomach” (s. 275). Ważne są prospołeczne wnioski Autorki. Stwierdza ona m.in., że zadaniem szkoły jest nie tylko kształcenie dziecka, ale także „opieka i wychowanie. Powinna ona stymulować proces rozwoju osobowości i dojrzewania dziecka do dorosłego życia, kształcić pożądane postawy moralne, rodzinne, społeczne i obywatelskie oraz wyposażyć ucznia w procesie kształcenia w kompetencje umożliwiające samodzielne zaspokojenie aspiracji życiowych i zawodowych (...) polska edukacja przywiązuje zbyt małą wagę do uświadamiania uczniom potrzeb rynku pracy” (s. 279).

## 2. Ocena rozprawy

### a) Walory pracy

Doktorantka prawidłowo określiła temat, problematykę i metodykę pracy (s. 8-14), wykorzystując prawidłowo publikowane i niepublikowane źródła, na tle dotychczasowej literatury. Struktura pracy jest przejrzysta, prawidłowa, wyczerpująca badaną problematykę. Język i styl pracy jest wzorowy, budowa zdań prawidłowa. Godnym wysokiego uznania jest przejrzysty i logiczny podział licznych źródeł (10 grup, s. 283-310) oraz wykorzystanie bogatej literatury, także najnowszej, w tym zaczerpniętej z internetu (s. 310-333), a także wykorzystanie nie tylko bogatych źródeł prawa polskiego, lecz także norm prawa ogólnooświatowego, europejskiego i kanonicznego oraz orzeczeń różnych trybunałów. Dzięki temu normy prawa polskiego ukazane zostały na tle obowiązujących w tym czasie norm szerszych systemów prawnych oraz w świetle orzeczeń sądowych. W wielu przypadkach podała nie tylko daty promulgacji poszczególnych aktów prawnych, lecz podała także daty wejścia ich w życie lub daty ostatniej zmiany aktu prawnego. Artykuły zostały opisane prawidłowo, wraz z podaniem ich stron (czego nie czynią wszyscy autorzy).

Na str. 15-17 Autorka dobrze prezentuje problematykę poszczególnych rozdziałów rozprawy, którą potem zgodnie z zapowiedzią realizuje. Celem napisania dysertacji było wyodrębnienie praw społecznych dziecka oraz ich gwarancji w polskim porządku prawnym, w tym ukazanie dziecka jako podmiotu tych praw. Autorka wykazała, że pomimo tego, iż dziecko nie jest w stanie samodzielnie korzystać z przysługujących mu praw społecznych, posiada ono prawo do życia i jego ochrony, do wychowania w rodzinie, do opieki zdrowotnej, do godnych warunków życia oraz do edukacji.

Doktorantka wykazała, że „polski porządek prawny co do zasady gwarantuje dziecku jego prawa społeczne w zakresie przewidzianym w ratyfikowanych przez Polskę normach prawa międzynarodowego” (s. 278). Jednak nie stwierdza tam, że także prawo polskie gwarantuje dziecku jego wszystkie prawa społeczne. I słusznie, gdyż te gwarancje są niepełne i niekonsekwentne. Nie każdemu dziecku gwarantuje się bowiem prawo do ochrony życia. Jednak bardzo przydatne jest wyeksponowanie wyjątkowego i mało znanego uprawnienia dziecka polegającego na tym, że „z chwilą urodzenia dziecku przysługuje roszczenie o naprawienie szkód, których doznało w wyniku zaniechania odpowiednich działań medycznych przed urodzeniem, również przeciwko matce, jeżeli szkody wynikły z powodu niewyrażenia przez nią zgody na podjęcie odpowiedniego leczenia w okresie ciąży” (s. 138).

Walorem pracy jest uwzględnienie i ocena najnowszych rozwiązań prawnych, np. w zakresie ochrony zdrowia ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem” (s. 133). Autorka zauważa, że „w ciągu kilku ostatnich lat w Polsce przyjęto wiele korzystnych rozwiązań (...) wśród nich można przykładowo wymienić uruchomienie programu `Maluch`, co zwiększyło liczbę placówek opieki nad małymi dziećmi, wzrost świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekuna dziecka niepełnosprawnego (...), uchwalenie Karty Dużej Rodziny, zmniejszenie opłat za pobyt dzieci w przedszkolu, wprowadzenie darmowych podręczników dla uczniów w szkołach, zastosowanie preferencyjnych rozwiązań podatkowych obejmujących między innymi odliczenia od dochodu wydatków na cele rehabilitacyjne i odliczenia podatkowe z tytułu wychowywania dziecka, podwyższenie kwoty wolnej od podatku, udzielenie wsparcia finansowego rodzinom w postaci świadczenia wychowawczego „Rodzina 500 plus” oraz przyjęcie programów pomocowych „Mieszkanie dla Młodych” i „Mieszkanie+” (s. 284).

Ale Doktorantka stwierdza też, że „należy nieustannie poszukiwać nowych rozwiązań” (s. 284) i śmiało formułuje postulaty *de lege ferenda*. Proponuje np. „wprowadzenie odpowiedzialności lekarza podstawowej opieki zdrowotnej za terminowe przeprowadzanie badań profilaktycznych oraz obowiązku kontroli, czy dziecko wymagające specjalistycznego leczenia je otrzymało” (s. 96 i 139), popiera postulat zwiększenia ochrony prawnej dziecka w okresie życia płodowego (s. 93, czy 92), wprowadzenie bezpłatnych leków na receptę i materiałów zaopatrzenia medycznego dla dzieci. (s. 104). Proponuje też rozszerzenie „elastycznych form pracy tak, aby pracownicy mający dzieci mogli łatwiej godzić obowiązki zawodowe z rodzinnymi. Wszystkie dzieci w wieku poniżej 3. roku życia oraz w wieku przedszkolnym powinny mieć zapewniony dostęp do placówek opieki. Każde dziecko w przedszkolu i szkole podstawowej mogłoby otrzymywać bezpłatnie wartościowy posiłek, który byłby finansowany z budżetu państwa, co uprościłoby obecnie funkcjonujące regulacje i jednocześnie zlikwidowało problem głodnych dzieci w szkole (...). Uregulowania dotyczące egzekucji świadczeń alimentacyjnych wymagają zmian, gdyż ściągalność alimentów jest zbyt niska. Podatki pośrednie na artykuły związane z życiem rodzinnym, w tym niezbędne produkty spożywcze, zabawki edukacyjne, książki oraz ubrania i buty

dla dzieci, są wysokie i wymagają obniżenia” (s. 280). Wyraźnie stwierdza też, że „wyroby medyczne i leki przepisane dzieciom na receptę powinny być bezpłatne, ewentualnie wydawane za stałą odpłatnością ryczałtową, gdyż w chwili obecnej, przede wszystkim w przypadku dzieci przewlekle chorych lub niepełnosprawnych, koszty zapewnienia dzieciom potrzebnych leków i wyrobów medycznych są niejednokrotnie zbyt wysokie na miarę możliwości finansowych ich rodzin” (s. 285). Postuluje także „stworzenie systemu monitorowania losów byłych wychowanków pieczy zastępczej w celu oceny skuteczności prowadzonego procesu wychowawczego, w tym usamodzielniania” (s. 203).

Cennymi elementami rozprawy są wydzielone w każdym rozdziale punkty zawierające podsumowanie jego treści a także przejrzyste i wyczerpujące zakończenie rozprawy, które jest dobrym podsumowaniem osiągnięć całej pracy. Należy więc zgodzić się z Autorką, że jej rozprawa pozwoliła „ukazać dziecko jako podmiot praw społecznych oraz dokonać analizy regulacji wybranych praw społecznych. Na podstawie poczynionych ustaleń można potwierdzić, że polski porządek prawny gwarantuje prawa społeczne dziecka, jednak obecnie funkcjonujące uregulowania wymagają rewizji i wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, które zapewnią najmłodszym i najbardziej bezbronnyim członkom społeczeństwa pełniejszy dostęp do ochrony zdrowia, godnych warunków życia i do nauki” (s. 286).

#### b) Kwestie dyskusyjne

Szkoda, że dysertacja wskazuje normy prawne dotyczące tylko „wybranych praw społecznych dzieci, obowiązujące w polskim porządku prawnym” (s. 14), a nie wszystkich praw społecznych dzieci. Dobrze, że Autorka podjęła próbę „udowodnienia tezy, zgodnie z którą polski porządek prawny określa i chroni prawa społeczne dziecka” i wykazania, że „obecne uregulowania wymagają rewizji oraz rozważenia wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych, które zapewnią pełniejsze urzeczywistnienie prawa dziecka do godnych warunków życia oraz ochrony zdrowia i nauki” (s. 13-14). Ale szkoda, że nie zaproponowała konkretnych rozwiązań dla bardziej jednoznacznego określenia pojęcia dziecka, terminu początkowego ochrony jego praw oraz konsekwentnej ochrony tych praw.

#### c) Mankamenty pracy

W świetle niektórych norm prawnych i wywodów Autorki we wstępie rozprawy co najmniej kontrowersyjne jest jej stwierdzenie: „Każde dziecko z chwilą urodzenia staje się podmiotem praw człowieka” (s. 13). ...

Niedosyt powoduje poświęcenie przez Doktorantkę zbyt mało uwagi ustaleniu prawnego pojęcia dziecka i początku jego ochrony prawnej (s.36-37), a także poświęcenia tylko 2 zdań (s. 51) instytucji Rzecznika Praw Dziecka, w tym brak przywołania w tym kontekście art. 2 ustawy o RPD, który daje podstawę do ochrony praw dziecka już od jego poczęcia. Wydaje się, że obowiązkowi ochrony praw dziecka przez RPD, wraz z zakresem i sposobami tej ochrony, powinna Autorka poświęcić specjalny punkt rozprawy. Brak szerszego potraktowania ważnego problemu prawa dziecka do życia, który to problem zasługuje na dokładniejszą analizę. Szkoda, że w rozdz. II nie zamieściła więcej analiz i wniosków na ten temat (s. 88-92). Szkoda, że w zakresie profilaktycznych działań medycznych nie uwzględniono działań w okresie

prenatalnym dziecka, a określono tylko 4 kolejne etapy: profilaktyka wczesna, profilaktyka pierwotna, profilaktyka wtórna oraz profilaktyka trzeciej fazy (s. 93 i 95-97). Dobrze jednak, że Autorka uwzględniła w swoim opisie „Program kompleksowej diagnostyki i terapii wewnątrzmacicznej w profilaktyce następstw i powikłań wad rozwojowych i chorób płodu – jako element poprawy stanu zdrowia płodów i noworodków na lata 2014-2017” (s. 136).

### 3. Konkluzja

Przedstawiona rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Respond ma duże znaczenie poznawcze i praktyczne. Dokładnie prezentuje i analizuje ona normy prawa polskiego, europejskiego i międzynarodowego, omawiając je w kontekście literatury polskiej i światowej. Autorka dobrze wykorzystała źródła do wskazanego w tytule tematu. Praca oparta jest na bogatych źródłach publikowanych i wielu niepublikowanych. Jest bardzo starannie treściowo i stylistycznie napisana. Poza zgłoszonymi wyżej nielicznymi uwagami i propozycjami w pracy nie zauważa się mankamentów. Dlatego uważam, że rozprawa zasługuje na wyróżnienie i skierowanie do druku (po usunięciu kilku błędów literowych, np. w nazwie: *Sollicitudo rei socialis*).

Autorka wykazuje się dobrą znajomością badanej problematyki i dużą wnikliwością badawczą. Wykazała się dobrą znajomością i stosowaniem metody naukowej, szerokim wykorzystaniem literatury krajowej i zagranicznej. Język rozprawy jest poprawny, jasny i staranny. Autorka nie tylko referuje poglądy prawników, lecz także zajmuje własne stanowisko i najczęściej logicznie je uzasadnia.

Rozprawa mgr Ewy Respond spełnia wszystkie ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim w Polsce, zgodnie z wymaganiami określonymi w ustawie (art. 13) z dnia 18.03.2011 o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455 z późn. zmianami). Wykazuje ona szeroką wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie prawa, jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz stanowi oryginalne rozwiązanie przedstawionego we wstępie pracy problemu naukowego. Potrafi podejmować i dojrzałe rozwiązywać wybrane kwestie prawa cywilnego, administracyjnego i oświatowego. Autorka posiada zatem kwalifikacje do uzyskania stopnia naukowego doktora prawa.

Dlatego też, zgodnie z wymaganiami ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz ww. ustawy, stawiam wobec Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, wniosek o przyjęcie rozprawy doktorskiej mgr Ewy Respond i dopuszczenie jej do jej publicznej obrony, a następnie o nadanie jej stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa.



Ks. prof. zw. dr hab. Juliusz Ryszard Szychmiller